Rok IX. Wilno, dn. 10 maja 1935 r. Nr. 9

Wiadomości Archidiecezjalne WILEŃSKIE

PRENUMERATA:
Rocznie . . 12 zł.
Półrocznie . 6 zł.
Nr. pojed. . 50 gr

Dwutygodnik Kapłański
Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6—1
Administracja: Wilno, M. Magdaleny 4
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

OGŁOSZENIA:
Cała strona 40 zł.
1/2 strony . 20 zł.
1/4 strony . 10 zł.
1/8 strony . 5 zł.

Sicut misit me Pater, et ego mitto vos. *Joan. 20. 21.*

PRZEMÓWIENIE I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO OJCA ŚW., NADANE PRZEZ RADJO NA ZAKOŃCZENIE JUBILEUSZU ODKUPIENIA PRZY NABOŻEŃSTWIE KUNKLUZYJNEM W LOURDES W DNIU 28 KWIETNIA R. B.

Najukochańsi Bracia i Synowie, módlmy się do wspólnej Matki naszej:

Niepokalana Królowo Pokoju, ulituj się nad nami.
Niepokalana Królowo Pokoju, módl się za nami.
Niepokalana Królowo Pokoju, przyczyń się za nami.

O Matko litości i miłosierdzia, któraś towarzyszyła Synowi swemu najsłodszemu, gdy na ołtarzu Krzyża dokonywał Odkupienia rodzaju ludzkiego, i jako Współzbawicielka brałaś udział w Jego cierpieniach — tu zaś z swej świętej groty raczysz błogosławić tylu z całego świata Biskupom i Kapłanom, podczas tego świętego triduum Ofiarę Krzyża odnawiającym — na wdzięczną pamiątkę Twoich łaskawych i dobroczynnych objawień tudzież na podziękowanie Bogu za zbawienne dokonanie Świętego Roku Odkupienia, — zachowaj w nas, błagamy, i z każdym dniem pomnażaj nieocenione owoce Odkupienia i swego współcierpienia, a jako Matka wszystkich, spraw to, byśmy

w czystości obyczajów i poszanowaniu życia, w jedności myśli i zgodzie serdecznej, pomyślności porozumienia narodów, wkońcu darów pokoju bezpiecznie zażywali. Amen.

Przez modlitwy i zasługi Najświętszej Maryi zawsze Panny—świętego Michała Archanioła — świętego Jana Chrzciciela — śś. Apostołów Piotra i Pawła i wszystkich Świętych — Błogosławieństwo Boga Wszechmogącego Ojca i Syna i Ducha Świętego niech zstąpi na was — na całą Francję tudzież na Miasto i na cały świat i pozostanie na zawsze.

(*Osservatore Romano* z dd. 29—30 kwietnia 1935 r.).

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Odpusty za nawiedzenie „siedmiu kościołów" w Rzymie.

Św. Penitencjarja Apostolska (Sekcja odpustowa) dekretem z dnia 15 stycznia 1935 r. ogłosiła, iż Ojciec św. na audjencji dn. 12 stycznia rb. postanowił, by nadal ci wszyscy, którzy po spowiedzi i Komunji św. pobożnie nawiedzą jednego dnia, zgodnie z przepisem kan. 923 KPK., *siedm bazylik rzymskich* (św. Piotra na Watykanie, św. Pawła za murami, św. Jana na Lateranie, Najśw. Maryi P. Większej, św. Sebastjana, św. Wawrzyńca in agro Verano i św. Krzyża Jerozolimskiego) i w każdej Bazylice odmówią przed ołtarzem Najśw. Sakramentu pięć *Ojcze nasz, Zdrowaś* i *Chwała Ojcu* i jedno *Ojcze nasz, Zdrowaś* i *Chwała Ojcu* na intencję Ojca św., dodając jakąkolwiekbądź modlitwę do Najśw. Maryi Panny i do patrona tytularnego nawiedzanego kościoła, a w Bazylice św. Krzyża Jerozolimskiego, zamiast modlitwy do patrona tytularnego, „Wierzę" z wersetem: „Uwielbiamy Cię, Chryste...", mogli pozyskać *odpust zupełny* za nawiedzenie każdej Bazyliki, tak jednak, że jeżeli w czasie nawiedzenia Bazylik zajdzie jakaś niezależna od nich przeszkoda do odbycia całej pobożnej pielgrzymki, pozyskali odpusty za nawiedzenia już dokonane.

Poza Rzymem można pozyskać *odpust zupełny raz jeden* za nawiedzenie siedmiu kościołów, mających specjalny w tym względzie indult, i przy zachowaniu wyżej podanych warunków, lub *odpust cząstkowy 10 lat* za samo nawiedzenie bez spowiedzi i Komunji św.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 27, str. 60).

W sprawie ślubów osób wojskowych.

Segreteria Di Stato Di Sua Santità
Dal Vaticano, die 28 Novembris 1934 a. Nr. 3776/34.

Episcopo Josepho Gawlina.

Exc. me ac Rev. me Domine.

Cum, ex Beatissimi Patris mandato, examinatum fuerit dubium abs te Ei propositum litteris die XXIX elapsi Octobris datis, scilicet: „Utrum capellanus militaris, iurisdictione parochi praeditus, valide et licite benedicat nuptiis militum earumque familiarum erga quas iura parochi sibi competunt, si saltem una pars nupturientium iurisdictioni eius subdita sit", nunc te certiorem facio ita idem solutum esse.

Inspecto art. VII. Conventionis inter Apostolicam Sedem et istam Polonorum Rempublicam die X Februarii a. MCMXXV initae, quo cautum est, ut: „Les armées de la République de Pologne jouiront de toutes les exemptions qui sont accordées aux armées par le Saint Siège, selon les prescriptions du Droit Canon. En particulier, les aumôniers auront, par rapport aux militaires et à leurs familles, les droits de curé..."; perpenso quoque art. III. „Statutorum curam spiritualem militum exercitus poloni spectantium", quae a S. Sede rata habita nunc vigent, quo provisum est, ut: „Quod administrationem Sacramenti Matrimonii attinet, Cappellanus qui iurisdictione parochi praeditus est... b) licite et valide benedicit nuptiis earumque familiarum, erga quas iura parochi sibi competunt", atque viso a. 451 Juris Canonici, quo ad § III praecipitur: „Circa militum capellanos sive minores, standum peculiaribus Sanctae Sedis Praescriptis"; ad dubium supra expositum respondetur „affirmative", servatis in omnibus de iure servandis et adhuc plene vigente notatione ad eumdem articulum memoratorum Statutorum apposita, videlicet „Iurisdictio Capellanis militaribus concessa, iurisdictionem priopriorum parochorum quoad validam benedictionem matrimoniorum non tollit".

Ego vero, haec tibi renuntians, ea, qua par est, observantia me libenter profiteor

Excellentiae Tuae Addictissimum (—) *E. Card. Pacelli.*

W sprawie Mszy t. zw. „polowych".

I. Segreteria Di Stato Di Sua Santità

Dal Vaticano, die 28 Novembris 1934 a. Nr. 3772/34.

Exc-mo ac Rev-mo Domino Domino Josepho Gawlina Episcopo Tit. Mariammitano Ord. Castr. Exercit. Poloni Varsaviam.

Exc. me ac Rev. me Domine.

Litteris, abs die XXIX delapsi mensis Octobris datis, a Beatissimo Patre facultatem concedendi sacrum litare sub divo expetebas, cum quotannis singulae uniuscuiusque militum legionis istic festum recurrit.

Rationibus perpensis, quibus petitioni huiusmodi suffragatus es, Beatissimus Pater publicum quoque benevolentiae testimonium Polonorum exercitui tribuens, qui in acerbo discrimine rerum pro aris et focis strenue dimicavit, gratiam abs te petitam perbenigne concedit; hac tamen lege, ut, cum res sacra sub divo facienda est, altare aptum erigatur atque tentorio exornetur ad Eucharisticas species ab aeris temperie protegendas, servatis quoad reliqua de iure servandis.

Interea qua par est observantia me profiteor

Excellentiae Tuae Addictissimum (—) *E. Card. Pacelli.*

II. Nuntiatura Apostolica Poloniae

Varsaviae, die 18 Februarii, 1935 a. Nr. 13093.

Excellentissimo Domino Stanislao Łukomski Episc. Łomżensi.

Excellentissime Domine.

Acceptis litteris Excellentiae Tuae Reverendissimae die 11 labentis Februarii sub n. 437/35 mihi datis quaestioni propositae ita respondendum censeo: nempe gratia, per epistolam E. mi Domini Cardinalis a Secretis Status S. S. diei 28 novembris a. 1934, sub. Nr. 3772/34 Exc. mo Domino Episcopo Castrensi Reipublicae Polonae concessa quoad missam sub divo celebrandam, minime derogavit iuri Ordinarii loci, si forte sacrum litari velit in territorio iurisdictioni huius Ordinarii subiecto: in quo casu, proinde, ad normam Instructionis Em. D. Cardinalis Pacelli diei 4 maii anni elapsi, expetenda est permissio Ordinarii loci.

Hac libenter utor occasione me singulari cultu profitendi Excellentiae Tuae Reverendissimae addictum in Domino

(—) † F. Marmaggi.

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

Pożyczka inwestycyjna.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 6 maja 1935 r. Nr. R-247/35.

Kurja podaje do wiadomości, że PPWW. Duchowieństwo archidiecezji wileńskiej wezmie udział w subskrybowaniu pożyczki inwestycyjnej na sumę 72.900 zł., przyczem połowa tej sumy zostanie pokryta obligacjami pożyczki narodowej, resztę zaś Kurja potrąci z poborów.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

Duchowieństwo parafjalne a nauka religji w szkołach.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Referat Szkolny.
Wilno, dn. 6 maja 1935 r. Nr. RS-145.

Zgodnie z wyjaśnieniem Ministerstwa Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. (dn. 13. XI. 1934 r. Nr. II-P-9159/34), duchowieństwo parafjalne nie składa do władz szkolnych podań o przydzielenie mu godzin nauki religji w szkołach powszechnych, lecz bezpośrednio zawiadamia władze szkolne o tem, w jakich szkołach na terenie swej parafji, w jakie dnie i godziny ma nauczać religji. Należy wszakże to zawiadomienie przesyłać władzom szkolnym przed ułożeniem planów nauki w szkołach, a więc przed miesiącem majem każdego roku.

Ks. L. Żebrowski,
Radca Kurji do spraw szkolnych.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Franciszek Matelski ze Zgrom. XX. Misjonarzy na adm. par. Łysków, dn. 9. IV. 35 r. № O-272/35.

Ks. Franciszek Brudnias, wik. Fary Lidzkiej, na adm. par. Kirjanowce, dn. 9. IV. 35 r. № O-273/35.

Ks. Juljan Borówko, wik. kość. N. Serca Jezusow. w Wilnie, na wik. kość. Pobernardyńskiego w Grodnie, dn. 6. IV. 35 r. № O-275/35.

Ks. Jan Szydłowski, wik. kość. Pobernardyńskiego w Grodnie, na wik. do kość. N. Serca Jezusowego w Wilnie, dnia 9. IV. 1935 roku № O-276/35.

Ks. Antoni Kohutnicki, adm. par. w Bielicy, na adm. par. w Balingródku, dn. 28. IV. 35 r. № 204/35.

Ks. Józef Orzełowski, wik. w Brasławiu, na adm. par. w Bielicy, dn. 28. IV. 35 r. № O-205/35.

Ks. Wiktor Gogoliński, adm. par. w Rendzinowszczyźnie, na adm. par. w Mołczadzi, d. 28.IV.35 r. № O-210/35.

Ks. Stanisław Baranowski, wik. w Dąbrowie, na adm. par. w Rendzinowszczyźnie, dn. 28. IV. 35 r. № O-211/35.

Ks. Piotr Węckiewicz, prob. w Bobrowszczyźnie, na prob. do Zadziewia, dn. 1. V. 35 r. № O-292/35.

Ks. Kajetan Sufranowicz, prob. w Balingródku, na prob. do Żeladzi, dn. 1. V. 35 r. № O-293/35.

Ks. Wincenty Borsuk, prob. w Bienicy i Łosku, na prob. do Dokszyc, dn. 1. V. 35 r. № O-295/35.

Ks. Stanisław Nacewicz, wik. w Parafjanowie, na prob. do Łoska, dn. 1. V. 35 r. № O-296/35.

Ks. Józef Woźny, prob. w Dokszycach, na prob. do Olkowicz, dn. 1. V. 35 r. № O-297/35.

Ks. Mieczysław Przemieniecki, wik. Fary Grodzieńskiej, na prob. do Łyngmian, dn. 2. V. 35 r. № O-298/35.

Ks. Kazimierz Szyłejko, prob. w Naczy, na prob. do Łyntup, dn. 2. V. 35 r. № O-299/35.

Ks. Stefan Wierzbowski, prob. w Łazdunach, na prob. do Naczy, dn. 2. V. 35 r. № O-300/35.

Ks. Dionizy Zacharzewski, prob. Opsie, na prob. do Łazdun, dn. 2. V. 35 r. № O-301/35.

Ks. Piotr Milkiewicz, prob. w Ossowie, na prob. do Dud, dn. 2. V. 35 r. № O-302/35.

Ks. Sykstus Hanusowski, prob. w Dudach, na prob. do Ossowa, dn. 2. V. 35 r. № O-303/35.

Ks. Franciszek Piotrowicz, prob. w Wojstomiu, na prob. do Mosarza, dn. 4. V. 35 r. № O-304/35.

Ks. Cyprjan Łozowski, prob. w Mońkach, na prob. do Jasionówki, dn. 4. V. 35 r. № O-305/35.

Ks. Alfons Zienkiewicz, prob. w Szydłowicach, na dziekana brzostowickiego, dn. 13. IV. 35 r. № O-323/35, i prob. w Krynkach, dn. 4. V. 35 r. № O-306/35.

Ks. Adolf Ołdziejewski, prob. w Jasionówce, na prob. do Turośni, dn. 4. V. 35 r. № O-307/35.

Ks. Józef Dowgwiłło, prob. w Białowieży, na prob. do Moniek, dn. 4. V. 35 r. № O-308/35.

Ks. Stanisław Węckiewicz, prob. w Mołczadzi, na prob. do Wojstomia, dn. 7. V. 35 r. № O-310/35.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

KILKA UWAG O NABOŻEŃSTWIE DLA CHORYCH

Stan zdrowotny ludności wiejskiej staje się coraz bardziej opłakanym. Gruźlica, jaglica, lues czynią okropne spustoszenia. Rozmaite „sekrety“ w małżeństwie spowodowują całe rejestry skomplikowanych chorób nerwowych a nieraz i ułomności fizyczne. Dziesiątki wagonów politury i denaturowanego spirytusu, jakie pochłaniają nasze „Kresy“, zatruwają organizmy wioskowych ludzi, a jedyne tanie lekarstwo w postaci sporych łyków sody, używanej przez spożywców zakazanego alkoholu, odejmuje resztę sił zdrowotnych.

Pomocy lekarskiej ludność niema, bo nie można nazwać pomocą obecność lekarza sejmikowego, jednego na kilka gmin,

do którego prawie nikt się nie zwraca. Sama wizyta, np. w pow. wilejskim, kosztuje 2 zł., lekarstwo w aptece przeciętnie 3—7 zł. Jest to zbyt wielka suma na obecny stan gospodarczy, kiedy nieraz jedyna krowa warta 50—70 zł. Ciężkie warunki, w jakich żyje ogół ludności uniemożliwiają wogóle leczenie chronicznych chorób. Nie zapominajmy, że nawet jeden kawałek cukru jest w chacie wiejskiej tak wielkim zbytkiem, na który nie zawsze można pozwolić choremu lub dziecku.

Coraz więcej chorych chronicznie i nieuleczalnie.

Cierpienia te zmuszają chorych do szukania ratunku. To też widzimy niebywały dotychczas rozwój pokątnego lecznictwa i wyszukiwania rozmaitych czarowników, cyganów, „tatarów“ i zamawiaczy. Chorzy w poszukiwaniu tych czarodziejów udają się nieraz za dziesiątki kilometrów, a co jest ciekawsze, że udając się do nich przeważnie szukają pomocy u ducha złego, mówiąc, że ksiądz i doktór już im nie pomogą.

Stykając się codziennie z ludnością wiejską, ze smutkiem stwierdzamy, że cały ogół nietylko „in tenebris et in umbra mortis“ pozostaje, lecz że w szukaniu ratunku odchodzi od zasad wiary, a powraca do pogańskich zabobonów.

W roku ubiegłym w niektórych parafjach odprawione zostało nabożeństwo eucharystyczne dla chorych. Biorąc w niem udział, ciekawie obserwowałem zachowanie się wiernych, podsłuchiwałem, co o niem mówią. Wszyscy, którzy się leczyli u znachorów jak i u dyplomowanych doktorów, rzucili się na to nabożeństwo. Było to coś nowego, nieznanego. Wszyscy wołali: *Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną!* Im zaś chorzy stali niżej pod względem kulturalnym, tem więcej się starali o poświęcenie oliwy, wina, leków, ziół, płócien. Prosili o medalik pamiątkowy, o kroplę wody z Lourdes, a nieraz rozebrali po listku, na pamiątkę, kwiaty i wianki, użyte do dekoracji kościoła.

Jaki skutek nabożeństwa?

Wielu się nabożeństwem zachwycało, poczuło ulgę w chorobie, znaczną poprawę; nie mało mówi o cudownych uzdrowieniach; inni odeszli rozczarowani.

Nabożeństwo dla chorych wywołało wiele dyskusyj na temat wogóle jego potrzeby. Dyskusje te powstawały nietylko między ludźmi obojętnymi i wrogo usposobionymi względem wiary, ale nawet wśród księży. Nie brak było nawet i takich zdań, że na to nabożeństwo obok nerwowców zgłosili się ludzie nieuleczalnie chorzy, leczący się przeważnie u wiejskich czarowników, obwią-

zani na zbolałych członkach „zamówionemi sznurkami“ i innemi amuletami. Oni też do tych wszystkich amuletów dodali jeszcze jeden w czasie nabożeństwa, chociażby w postaci pobłogosławionego płótna.

Prawdzie trudno zaprzeczyć.

Ale gdzie to było? Tam, gdzie nabożeństwo dla chorych nie było przygotowane, tam gdzie trwało jeden dzień. Każdą rzecz można spaczyć. Nawet nauka Pana Jezusa została spaczona przez sekciarzy. Tam jednak, gdzie nabożeństwo eucharystyczne dla chorych było należycie przygotowane, sprowadziło naprawdę wielkie błogosławieństwo Boże dla chorych i zdrowych. Chorzy bowiem stali się więcej cierpliwi i znośniejsi w pożyciu z innymi.

Jakże ma wyglądać należycie przygotowane nabożeństwo?

Przedewszystkiem nabożeństwo dla chorych ma być 3-dniowe. W przedmowie ks. Willenborga do polskiego podręcznika [1]) czytamy: „Urządzano gdzieniegdzie t. zw. dzień chorych, ale ten jeden dzień nie wystarcza. Urządzane w Holandji nabożeństwa trzydniowe udowodniły, że liturgja Kościoła, podana wiernym i kapłanom metodą tego podręcznika, kształtuje, ożywia, oświeca, pociesza, dodaje odwagi i przygotowuje do apostolstwa cierpienia i śmierci w taki sposób, że wszyscy uznają w tem palec Boży“.

Jeżeli w Holandji, gdzie ludność stoi daleko wyżej pod względem oświaty i kultury, jeden dzień nie wystarczył, cóż dziwnego, że u nas ten jedyny dzień przeszedł bez wrażenia, a nawet na niektóre jednostki zrobił wrażenie ujemne. Przy nabożeństwie jednodniowem niema czasu na odpowiednie zastanowienie się, na rozważanie dobrodziejstw Bożych, płynących z cierpienia, które jest perłą drogocenną, pięknością, którą zachwycił się Syn Boży i dlatego zstąpił z nieba, by ją posiąść i tem klejnotem niebo ubogacić [2]); że Jezusa nie możemy naśladować w mądrości, potędze, ale możemy upodobnić się Mu w cierpieniu. Niema czasu na rozważanie żywotów Świętych, którzy chcieli cierpieć, a nie umierać, i na to, że cierpienie to czarny kruk, co prorokowi przynosił chleb na puszczy, że on nas okrywa cieniem czarnych skrzydeł, ale przynosi pożywny chleb dla duszy.

Nabożeństwo dla chorych powinno zgromadzić zapas chleba dla duszy cierpiącej, wskazać jej drogę do szukania tego chleba

---

[1]) Eucharystyczne nabożeństwo trzydniowe dla chorych. Lwów 1931. Wydawnictwo Sekretarjatu Apostolstwa Chorych.

[2]) Ks. Haduch T. J. *Nauki rekolekcyjne — o zasadę życia.*

w rozważaniu Męki Pańskiej. Nauczyć, że odraza i trudność w spełnianiu ofiary nie jest grzechem [1]), bo On sam tę walkę uświęcił w Ogrójcu.

Wszystkie te myśli dadzą się ująć tylko w kilku i to dobrze opracowanych konferencjach, które nie sposób wygłosić w ciągu jednego dnia. Konferencje te należy dostosować do poziomu umysłowego słuchaczy, pamiętając, że osoby chore i ułomne nieraz trudniej myślą, niż zdrowe, a więc w przemowie do nich należy okazać nie wzniosłe słowa, nie głęboką mądrość, lecz ducha i moc Bożą. Dopiero wtedy nabożeństwo to będzie naprawdę kształtować, ożywiać, oświecać, pocieszać.

Następnie, należy wyjaśnić liturgję Mszy świętej i całego triduum eucharystycznego. Rozpocząć to należy za parę miesięcy przed projektowanem nabożeństwem. Ułatwiają to podręczniki. Niech chorzy je wcześniej nabędą, niech się wczytują, proszą o wyjaśnienia trudniejszych miejsc. Po Nieszporach lub przed Nieszporami w dnie świąteczne należy je wyjaśniać. Słuchaczów nie zabraknie, bo to jest pewnego rodzaju nowinka. Ci, którzy będą słuchali, powrócą do domów i opowiedzą tym, którzy nie mogli przybyć. W ten sposób zwiększy się zrozumiałe zainteresowanie.

Trzecią rzeczą również ważną — to poświęcenie i rozdanie pamiątek. Tu należy zwrócić uwagę na stopień kultury chorych. Znajdą się tacy, którzy wierzą w rozmaite „wiązane nicie". Często ci starsi ludzie są z pojęciami dziecięcemi. Do nich należy przemawiać jak do dzieci o tem, że Bóg jest zazdrośny, że nie pomoże nam w chorobie wtedy, kiedy obok medalika Matki Bożej, czy też poświęconej oliwy, będziemy przechowywali rozmaite środki od czarowników. Niestety, i tu zobaczymy konsternację. Mało kulturalny człowiek niezbyt łatwo rezygnuje ze swych wierzeń, chociażby one były śmieszne i dziwaczne. Przypomnieć tu można kazania O. Segnere'go o żonie Labana, która na żądanie męża wyrzekła się bałwochwalstwa i pokruszyła bałwanki, ale na dnie swej skrzyni wśród gałganków ukryła jednego, bo był bardzo piękny. Następnie należy przypomnieć, że nosząc medalik Matki Boskiej, lub używając poświęconej oliwy czy wina, potrzeba żywej wiary, czystego sumienia, częstej spowiedzi, Komunji św., rozważania Męki Pańskiej, poddania się woli Bożej. Przez to się szerzy ufność w Opatrzność Boską, a Bóg, który

---

[1]) Ks. Hieronim Kajsiewicz. *Rozmyślania o męce Chrystusa Pana.*

z kamieni uczynić może synów wybranych, często wysłuchuje tych, co w Imię Jego Syna o cokolwiek proszą.

Pleban wiejski.

PODRÓŻ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ.

(5)

Z Nazaretu do Jerozolimy prowadzą dwie drogi — doliną rzeki Jordanu i przez Samarję. Wybraliśmy tę ostatnią, jako krótszą (140 klm.) i bardziej urozmaiconą widokami na liczne doliny, przecinające Góry Samaryjskie i Judzkie, oraz bogatszą historycznemi wspomnieniami. Tu na 8 klm. od Nazaretu ujrzeliśmy *Naim,* gdzie Zbawiciel wskrzesił syna wdowy, — na 16 klm. *Sunam,* w którem Elizeusz wskrzesił syna wdowy i stąd pochodziła słynna Abizag, — na 20 klm. wznosi się sucha wyżyna *Gelboe,* na której zginął Saul, — na 40 klm. rozpościera się uprawna równina *Dothain,* gdzie młody Józef był sprzedany przez braci, — na 63 klm. *Sebastejh (Samarja),* którego historja ściśle łączy się z królestwem Izraelskiem, — na 75 klm. *Nablus (Sychem),* gdzie w samarytańskiej synagodze przechowuje się starożytny zwój Zakonu Mojżeszowego, napisany rzekomo przez wnuka Aarona, — tuż obok góra *Garizim,* na której samarytanie jeszcze składają krwawe ofiary, — a u stóp tej góry studnia Jakóba, przy której Chrystus rozmawiał z samarytanką, opodal zaś grób patrjarchy Józefa, — na 103 klm. *Silo,* gdzie Namiot i Arka Przymierza były złożone po zdobyciu Chanaan, — na 124 klm. *Bethel,* gdzie Abraham wystawił ołtarz Jehowie, a Jakób widział we śnie drabinę, — na 132 klm. *Rama,* pamiętna z historji Samuela, — na 137 klm. *Nebi Samuil,* na którem Salomon złożył 1000 ofiar i otrzymał dar mądrości. Stąd już można dojrzeć Jerozolimę — cel właściwy naszej pielgrzymki. Serce żywiej uderzyło na widok najświęszego miejsca na kuli ziemskiej, toteż wszyscy pod silnem wrażeniem wysiedli z autobusów, by na kolanach odmówić Psalm 136 „Jeruzalem, Jeruzalem, biedna ziemio ty! Gdy twej męce nie poświęcę każdej mojej łzy, Jeśli serca nie napełnię mym synowskim żalem, To mię przeklnij i zapomnij, matko Jeruzalem“ (Ujejski).

Jerozolimę starożytną otaczają mury, posiadające siedm bram: na zachodzie Jawską, na południu — Sjońską i Mograbeńską, na wschodzie — Bramę św. Szczepana, na północy — Bramę Heroda, Damasceńską i Nową. Weszliśmy do miasta bramą Damasceńską i zatrzymaliśmy się w dzielnicy chrześcijańskiej w Hospicjum Austrjackiem, gdzie Rektor i Sufragan Jerozolimy, JE. Ks.

Biskup Fr. Fellinger, spotkał nas i gościnnie podejmował obiadem, informując o porządku nabożeństwa wielkotygodniowego w Bazylice Grobu (gdyż była to Wielka Środa 28 marca), do której udaliśmy się natychmiast.

Bazylika Grobu znajduje się w północno-zachodniej dzielnicy Jerozolimy za drugim murem na Górze Kalwarji i obejmuje swemi murami pagórek Golgotę i Grób Chrystusa. Już pierwsi chrześcijanie otaczali to miejsce czcią głęboką; Hadrjan (135 r.), chcąc temu przeszkodzić, kazał cały teren pokryć nasypem, zasadzić uroczy gaj i postawić posągi Jowisza i Wenery. Konstantyn W. po usunięciu nasypu wzniósł wspaniałą świątynię, którą zburzył Chozroes (614 r.), a następnie odbudował mnich Modest. Kalif Hakem kazał zniszczyć Grób (1009 r.), który po 40 latach został uporządkowany, a w wieku następnym (1130—1149) krzyżowcy wznieśli tu gmach potężny, którego franciszkanie odtąd strzegli z największą gorliwością aż do w. XIX. W roku 1808 pożar zniszczył całkowicie Bazylikę Grobu; na odbudowanie jej franciszkanie nie mieli środków, a państwa katolickie, zajęte wojnami z Napoleonem, nie okazały żadnej pomocy. Skorzystali z tego prawosławni, którzy uzyskali pozwolenie od sułtana konstantynopolskiego na samodzielną odbudowę bazyliki i przy pomocy Aleksandra I odbudowali ją, niemiłosiernie szpecąc piękność starożytną. Obecnie wymaga ona gruntownej restauracji, do której żadne z pięciu roszczących prawo wyznań samodzielnie przystąpić nie może, a brak zgody uniemożliwia restaurację wspólną. Dlatego, wchodząc do najświętszego przybytku, trzeba usunąć z myśli wszelkie mury i ściany, wzniesione rękami ludzkiemi, a tylko oczami duszy widzieć Golgotę z Krzyżem i zawieszonego na nim Chrystusa.

Fasada najlepiej zachowała piękno gmachu krzyżowców, ale dziś już skłania się ku ruinie. Po przekroczeniu progu Bazyliki spotykamy Kamień Namaszczenia, pod którym na skale ma znajdować się miejsce namaszczenia Zbawiciela po zdjęciu z krzyża. Na prawo prowadzą schody na wierzchołek Golgoty, na której wznosi się kaplica 6 m. długości i 5 m. szerokości, przedzielona dwoma filarami na dwie nawy. Nawa południowa należy do katolików z miejscem obnażenia Chrystusa z szat i ukrzyżowaniem, nawa zaś północna — do prawosławnych z otworem w skale, w którym był zatknięty krzyż Zbawiciela, przykrytym srebrnym krążkiem.

Słodko tu klęczeć, gdzie stała Matka Boleściwa, Magdalena

i Jan u stóp Krzyża, z którego spływała krew, zmywająca wszystkie grzechy ludzkości. Nieco na prawo widać szczelinę, powstałą w skale wskutek trzęsienia ziemi, która przenika aż do kaplicy Adama, znajdującej się pod Golgotą. Po zejściu z Golgoty ukośnie przechodzi się do obszernej okrągłej świątyni, na środku której wznosi się chwalebny Grobowiec Zbawiciela.

Kapliczka, zbudowana przez Greków w r. 1810, ma kształt prostokątny 8,3 m. na 5,9 m. o 6 m. wysokości, zakończona u szczytu moskiewską kopułką. Z niedużego przedsionka, zwanego *kaplicą Anioła*, prowadzi otwór łukowaty (1,33 m. wysokości, 2,02 m. długości i 1,23 m. szerokości) do Grobu, mającego 2,02 m. długości i 1,93 m. szerokości. Wewnątrz na prawo znajduje się sarkofag, na którym Najświętsze Ciało przez trzy dni czekało na zmartwychwstanie. Jest on częścią składową pozostałej skały, lecz zarówno wierzch jak i przód pokryte są płytami z białego marmuru; ma on 2,02 m. długości na 0,92 szerokości i 86 cm. wysokości, na nim od godz. 3 do godz. 8 rano ustawiają ołtarz do odprawiania Mszy św. Z jakiem rozrzewnieniem padają pielgrzymki na twarz przed tem łożem kamiennem, skrapiając je łzami wdzięczności i uwielbienia dla Mistrza, który raczył przywieść do Swego Grobu; tu odnawiają swoją wiarę i miłość i zdają się słyszeć w głębi duszy głos Anioła Zmartwychwstania: „Nie bójcie się wy, boć wiem, iż Jezusa Ukrzyżowanego szukacie".

W miejscu ukazania się Zbawiciela Magdalenie naprawo od Grobu znajduje się ołtarz tej Świętej, a stąd kilka schodków prowadzi do kaplicy franciszkańskiej *Ukazania się Jezusa Matce*, gdzie w głównym ołtarzu mieści się Najświętszy Sakrament. Pod małym ołtarzem tej kaplicy mieści się ułamek Słupa Biczowania. Wzdłuż korytarza otaczającego chór znajdują się kaplice, przypominające rozmaite zdarzenia z Męki Pańskiej.

(C. d. n.) *X. M. S.*

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Zakończenie Wielkiego Nadzwyczajnego Jubileuszu Odkupienia rodzaju ludzkiego. — Zgodnie z zarządzeniem JE. Ks. Arcybiskupa-Metropolity, we wszystkich kościołach na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Odkupienia rodzaju ludzkiego, od dn. 25 do dn. 28 kwietnia, odbyły się uroczyste nabożeństwa. W Ostrej Bramie przez te wszystkie dni było ustawiczne wystawienie Najśw. Sakramentu. Ostatniego dnia na godzinę 17-tą przybyły do Ostrej Bramy liczne rzesze wiernych z chorągwiami i sztandarami. Nabożeństwo konkluzyjne odprawił ksiądz prałat

Adam Sawicki, kazanie na temat: *Kościół, jego Boskie pochodzenie i cywilizacyjne wpływy* wygłosił ks. kan. Leon Żebrowski.

Powrót Arcypasterza z Lourdes. — Dn. 6 maja rb. zrana powrócił z Lourdes J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita, po zakończeniu uroczystości konkluzyjnych Wielkiego Jubileuszu Odkupienia rodzaju ludzkiego. Dnia 4 maja zaś powrócił do Wilna JE. Ks. Biskup Michalkiewicz.

Początek wizytacji kanonicznej. — D. 9 maja rb. JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita rozpoczął wiosenną serję wizytacyj kanonicznych, udając się wczesnym rankiem do Podbrodzia. Tegoż dnia zostały zwizytowane Korkożyszki, Orniany i Sorokpol w dekanacie święciańskim, dnia zaś 10 Rykonty w dek. trockim.

350-lecie Sodalicji Maryańskiej. — Wilno i archidiecezja wileńska uroczystości jubileuszowe 350-lecia Sodalicji Maryańskiej będzie obchodziło dnia 30 maja r. b. Program obchodu przewiduje uroczyste nabożeństwo i akademję z referatami i częścią wokalno-muzykalną

Zjazd Młodzieży Sodalicyjnej.— Podaje się do wiadomości PWW. XX. Moderatorów Sodalicyj Maryańskich, że w roku bieżącym Zjazd Młodzieży Sodalicyjnej, projektowany na 9—10 czerwca, odbędzie się dnia 30 maja, łącznie z obchodem 350-lecia Sodalicji Maryańskiej. Program Zjazdu i obchodu będzie podany w następnym zeszycie *Wiadomości Archid.*

XXV-lecie Koła Eucharystycznego w Wilnie. — D. 2 czerwca rb. Koło Eucharystyczne w Wilnie obchodzi XXV-lecie swego istnienia.

XXV-lecie Towarzystwa świętego Wincentego à Paulo w Wilnie. — Dnia 5 maja rb. Towarzystwo św. Wincentego à Paulo obchodziło 25-lecie swej pracy dla ubogich w Wilnie. Kulminacyjnym punktem obchodu była uroczysta akademja w wielkiej sali seminaryjnej Zgromadzenią Księży Misjonarzy przy ul. Subocz 18. Sprawozdanie z działalności 25-letniej złożył p. A. Iwanowski. Wszystkie reprodukcje wokalno - muzyczne wykonał chór i orkiestra kleryków Seminarjum Duchownego Księży Misjonarzy. W akademji wzięło udział liczne grono zaproszonych gości z pośród duchowieństwa i osób świeckich oraz członkowie Tow. św. Wincentego à Paulo.

STOLICA APOSTOLSKA.

Ojciec św. błogosławi Urbi et Orbi w Święto Wielkanocne. — Pierwszego dnia Świąt, po Mszy św. w Bazylice św. Piotra, Ojciec św. z balkonu fasady Bazyliki Watykańskiej udzielił błogosławieństwa *Urbi et Orbi* wobec niezliczonych tłumów, zapełniających plac bazylikowy, gwardji papieskiej i reprezentacji wszystkich rodzajów broni armji włoskiej.

Ojciec św. a zakończenie Jubileuszu Odkupienia. — Jubileusz Odkupienia w Rzymie miał swe zakończenie zeszłego roku; mimo to Ojciec św. wziął udział w zakończeniu przedłużenia jego na całym świecie nietylko przez wysłanie swego Legata na uroczystości w Lourdes, w osobie JEm. Kard. Pacelli'ego, lecz łącząc się w modłach całego świata i udzielając błogosławieństwa apostolskiego, które było nadane przez radjo. D. 28 kwietnia o g. 17.30 Ojciec św. zeszedł do bazyliki św. Piotra dla wzięcia udziału w nabożeństwie zamykającem uroczystości Roku Świętego. W bazylice zebrali się kardynałowie, korpus dyplomatyczny, liczni dostojnicy kościelni i świeccy, przedstawiciele patrycjatu rzymskie-

go i wielkie rzesze wiernych. Uroczystość rozpoczęła cicha adoracja przed ołtarzem papieskim, którą Ojciec św. wraz ze swym otoczeniem odbył klęcząc. Po adoracji na kazalnicę wstąpił kardynał Laurenti. W przemówieniu swem mówca wspomniał, że w chwili tej świat cały obchodzi zamknięcie Jubileuszowego Roku Odkupienia, modląc się w intencji Ojca św., wzywającego wiernych do modłów do świętego Piotra i pierwszych Męczenników chrześcijan o wstawiennictwo a Boga o przebaczenie i pokój. Po modlitwach, przeplatanych śpiewem chórów kaplicy sykstyńskiej, Papież zaintonował *Te Deum*, podjęte przez chóry, poczem nastąpiło błogosławieństwo papieskie.

Zebranie papieskich dzieł misyjnych. — Ostatnio odbyło się doroczne zebranie papieskich pomocniczych dzieł misyjnych, a mianowicie Rady Najwyższej Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary i Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła dla duchowieństwa krajowego. Wpływy z ofiar na cele misyjne w roku sprawozdawczym wyniosły ponad 40 miljonów lirów i przewyższyły o kilkaset tysięcy lirów ofiary z lat ubiegłych. W końcowem przemówieniu JEm. Kard. Fumasoni-Biondi, prefekt św Kongreg. Propagandy, szczególnie gorąco zalecał zbieranie ofiar w myśl encykliki Leona XIII „Catholicae Ecclesiae”, poświęconej walce z niewolnictwem w Afryce. Ofiary na ten cel są potrzebne nietylko dlatego, że niewolnictwo w Afryce nadal jeszcze istnieje, ale także i przedewszystkiem dlatego, że przed Afryką staje dylemat: albo zostania katolicką, albo poddania się półksiężycowi muzułmanów.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

I. W KRAJU

Akcja Katolicka w diecezji łuckiej. — Największy nacisk obecnie Akcja Katolicka kładzie na rozwój stowarzyszeń młodzieży; w tym też celu Kurja Biskupia wydała zarządzenie, w którem zaznacza, że dla należytego prowadzenia oddziałów Katolickich Stow. Młodzieży niezbędne jest otwieranie po parafjach świetlic, w których zrzeszona młodzież mogłaby zbierać się dla prowadzenia obrad, nauki i gdzie znajdowałaby również godziwą rozrywkę.

W sprawie zabezpieczenia kościołów przed świętokrackiemi grabieżami. — Wobec powtarzających się w ostatnim czasie wypadków okradania kościołów Kurja Metropolitalna obrządku łacińskiego we Lwowie zarządziła: 1) by okna w kościołach były okratowane, zamki w drzwiach silne, wejścia z kościoła na dzwonnicę i chóry zamknięte; 2) w tabernakulum ma być tylko puszka z św. Hostjami i to nie puszki starożytne i cenne, zamek przy tabernakulum ma być silny o kluczach patentowanych. 3) Wota wartości historycznej i zabytkowej mają być przechowywane w skarbcu. 4) Przed zamknięciem kościół winien być dokładnie zrewidowany, ażeby przestępca nie pozostawał ukryty w świątyni. 5) O stwierdzeniu faktów kradzieży zarządcy kościołów winni bezzwłocznie powiadomić policję państwową. 6) Winna być przeprowadzona dokładna inwenteryzacja wotów i wszelkich przedmiotów wartościowych, znajdujących się na ołtarzach, a zdjęcia fotograficzne powinny być przechowywane w archiwum parafjalnem.

Koło „Jedności Katolickiej” w Warszawie. — Niedawno odbyło się

doroczne walne zebranie Koła. Ustępujący Zarząd złożył sprawozdanie ze swej pracy za rok 1934. W okresie sprawozdawczym wygłoszono na zebraniach Koła następujące referaty: *Charakterystyka religijności prawosławja* — ks. prof. Nowacki, *Wśród tortur ducha i ciała w więzieniu sowieckiem* — ks. prob. Nowicki, *Pokłosie faktów z akcji i publicystyki unijnej w Polsce od sierpnia 1933 roku do marca roku 1934* — ks. prof. Pawłowski, *Ruch unijny a Koło „Jedności Katolickiej"* — ks. prob. Nowicki, *Kościelne prawo małżeńskie na Wschodzie* — ks. prof. Grabowski, *Obecny stan ruchu unijnego w Rzeczypospolitej Polskiej* — JE. Ks. Biskup Czarnecki. Niektóre z tych referatów zostały ogłoszone drukiem. Zarząd usiłował nadto nawiązać kontakt z polskiemi placówkami unijnemi, śpiesząc im z pomocą materjalną i moralną.

Głos X. Prymasa o tańczącej dobroczynności. — Do JEm. Ks. Kardynała Prymasa zwrócono się po ostateczną decyzję w sprawie imprez tanecznych, urządzanych gdzieniegdzie dla zasilenia funduszów katolickich stowarzyszeń dobroczynnych. Wyjaśniając przedstawione wątpliwości, Jego Eminencja zaznaczył, „że używanie tańca, jako środka propagandowego w dziedzinie dobroczynności chrześcijańskiej, polega na zasadniczem nieporozumieniu. Do istotnych cech miłosierdzia chrześcijańzkiego należy ofiara ze siebie, ze swego majątku lub czasu ze swej pracy, wygody i przyjemności na rzecz bliźniego, z pobudek nadprzyrodzonych. Z tem pojęciem nie można pogodzić dobroczynności, która biednych wspiera okupem uciech przeżytych na tak wybitnie światowej zabawie, jaką jest ze swej natury bal".

Zjazd Katolicki w Wielkopolsce. — Instytut Akcji Katolickiej w Poznaniu, na zarządzenie JEm. Księdza Prymasa, urządza 1 lipca rb. Zjazd Katolicki w Borku. Myślą przewodnią Zjazdu będzie hasło: *Marya — Królowa Apostołów.*

Wystawa prasy i książki katolickiej. — Została otwarta w dniu 28-ym kwietnia rb. przez JEm. Ks. Kardynała Kakowskiego, w obecności IIEE. Ks. Nuncjusza Apostolskiego, Ks. Biskupa Gawliny i wielu innych gości Wystawa prasy i książki katolickiej; ściąga ona dość licznie zwiedzających. Trzeba jednak otwarcie się przyznać, że, jak na kraj katolicki, przedstawia się ona aż nazbyt skromnie.

Zakończenie Jubileuszu Odkupienia u grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. — Na wezwanie JEm. Ks. Kard. Prymasa do grobu św. Wojciecha na zakończenie Jubileuszu Odkupienia, przybyło przeszło 50.000 wiernych i liczny zespół duchowieństwa z obu archidiecezyj.

„Niedziela Rekolekcyjna" w diecezji katowickiej. — W celu ugruntowania idei rekolekcyj zamkniętych oraz pobudzenia szerokich rzesz wiernych do liczniejszego i częstszego korzystania z tej bogatej skarbnicy łask Bożych, JE. Ks. Biskup St. Adamski zarządził, aby we wszystkich parafjach diecezji katowickiej niedzielę drugą po Wielkanocy obchodzono, jako „Niedzielę Rekolekcyjną". Kazania w ową niedzielę mają być poświęcone sprawie propagowania rekolekcyj zamkniętych a kolekta przeznaczona jest na ruch rekolekcyjny.

ZAGRANICĄ.

Wielkie dni w Lourdes.—Ponad wszystkiemi wypadkami dominują wspaniałe uroczystości zakończenia Jubileuszu Odkupienia w św. Grocie Objawienia N. Maryi Panny w Lourdes; trwały one od 25 do 28 kwietnia i zgromadziły przedstawicieli wszyst-

kich krajów, ras i narodów w liczbie ok. ½ milj., Arcybiskupów i Biskupów 720 i kilka tys. kapłanów. Ojciec św. jako swego Legata, wysłał J. Em. Ks. Kardynała Pacelli'ego. Przez cały czas trwania uroczystości odprawiane były Msze św. bez przerwy w Grocie. Rząd i społeczeństwo francuskie brały żywy udział. Prasa codzienna i perjodyczna podawała obszerne sprawozdania z przebiegu uroczystości.

Cudowne uzdrowienia w Lourdes w ciągu 1934 roku. — Według sprawozdania, umieszczonego w czasopiśmie *Informations Catholiques Françaises*, lekarskie biuro sprawdzeń w Lourdes w ciągu 1934 roku uznało za cudowne 14 uzdrowień. W liczbie tej znajdują się wypadki gruźlicy płuc, wrzodów na żołądku, choroba Pott'a, ciężkie schorzenia przewodu pokarmowego i inne. O ostrożności i sumienności, z jaką wspomniane biuro przeprowadza badania, świadczy fakt, że 74 uzdrowienia, które wydarzyły się w Lourdes w 1933 roku, dotychczas nie zostały uznane za cudowne. W pracach sprawozdań w 1934 roku uczestniczyło 797 lekarzy. W roku 1935 biuro zajmuje się 48 nowemi uzdrowieniami, które miały miejsce w roku ubiegłym.

X. Prymas Węgier w sprawie wyborów do parlamentu. — W liście pasterskim, zwróconym do duchowieństwa w związku ze zbliżającemi się wyborami, JEm. Kard. Seredi zwraca uwagę, że nie miesza się w walki partyjne; uważa sobie jednak za obowiązek wskazać pewne wytyczne postępowania. Należy popierać tylko te partje i tych kandydatów, którzy dają najlepsze gwarancje przeprowadzenia reform w kierunku ochrony życia rodzinnego i których program w najwłaściwszy sposób zabezpiecza interes narodu i państwa. Niedopuszczalne jest, oczywiście, głosowanie za partjami i kandydatami, działającymi wyraźnie lub skrycie na szkodę państwa i Kościoła.

„Pro Deo“. — Ostatni Zjazd międzynarodowej organizacji „Pro Deo“ w Genewie między innemi uchwalił wydanie specjalnych odezw do naczelników państw chrześcijańskich, by państwa te wymogły od Ligi Narodów uchwałę, zobowiązującą jej członków do poszanowania wiary chrześcijańskiej i umożliwienia swobodnego jej nauczania i wyznawania. Wreszcie, podejmując dawniej już przez Kościół katolicki powziętą inicjatywę wyznaczenia pierwszej niedzieli kwietnia na powszechne modły za chrześcijaństwo, prześladowane w Rosji i Meksyku, jeden z protestanckich członków komisji „Pro Deo” wystąpił z wnioskiem, by do modlitw tych przyłączyli się również członkowie innych wyznań chrześcijańskich. Pierwsza uchwała napewno nie osiągnie swego celu, gdyż masonerja na to nie pozwoli.

Przywrócenie praw zakonom hiszpańskim. — Na mocy rozporządzenia hiszpańskiego ministra sprawiedliwości, przywrócone znów zostaje prawo zakładania klasztorów i kongregacyj na terenie republiki. Mimo że daleko jeszcze narazie do wolności katolików w prawdziwem pojęciu tego słowa, powyższe rozporządzenie ministra sprawiedliwości jest do pewnego stopnia krokiem naprzód na drodze ku uzyskaniu należnych katolikom praw, zwłaszcza, że, jak dnosi katolicka prasa hiszpańska, w najbliższym czasie Jezuici otrzymają znów prawo do nauczania w szkołach wyznaniowych.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor: KS. LEON ŻEBROWSKI, Kanonik Kapituły Metropolitalnej.
Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.